

Judasz Iskariota

Tak blisko, a tak daleko

A Jezus mu odpowiedział: To jest ten, któremu ja podam umoczony kawałek chleba. Wziął więc kawałek, umoczył go i dał Judaszowi Iskariocie, synowi Szymona. A zaraz potem wszedł w niego szatan – Jan. 13:26-27.

W ewangelii św. Łukasza mamy powiedziane, że po całonocnej modlitwie Jezus wybrał dwunastu apostołów spośród swych uczniów. Jednym z tych dwunastu był Judasz Iskariota, którego ewangelista nie waha się nazwać zdrajcą (Łuk. 6:12-16).

Bez wątpienia Judasz był wystarczająco pobożny, aby nie wzbudzać wątpliwości w chwili gdy wybierany był do grona najbliższych naśladowców Jezusa. Wiemy, że był jednym z tych którzy byli parami wysłani do głoszenia poselstwa ewangelii, a zatem musiał posiadać podobną do innych zdolność uzdrawiania i wypędzania nieczystych duchów. Nikt nie poddawał w wątpliwość jego lojalności. Co zatem stało się w jego sercu, że zdecydował się zdradzić Syna Bożego, zwłaszcza, że trzydzieści srebrników otrzymane od kapłanów nie było jakąś zawrotną sumą?

Gdy Maria namaściła stopy Jezusa drogocenną maścią, Judasz skrytykował takie zachowanie: „Czemu nie sprzedano tej wonnej maści za trzysta denarów i nie rozdano ubogim?” Jan dodał swój komentarz do tego pytania: „A to rzekł nie dlatego, iż się troszczył o ubogich, lecz ponieważ był złodziejem, i mając sakiewkę, sprzeniewierzał to, co wkładano” (Jan. 12:5-6).

W Biblii nie znajdziemy opisu jakiegokolwiek kradzieży dokonanej przez Judasza. Uwaga św. Jana oparta była najprawdopodobniej na informacjach, jakie otrzymał później. W czasie ostatnich miesięcy życia Jezusa, Judasz musiał słyszeć jak potępiał On obłudę faryzeuszy i uczonych w Piśmie. Lista sformułowanych przeciwko nim zarzutów obejmowała również i takie słowa: „Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, wewnątrz zaś jesteście pełni obłudy i bezprawia” (Mat. 23:28). Judasz zdawał sobie sprawę z tego, że było to napomnienie skierowane również do niego. Jeżeli w tamtej chwili Judasz stał koło kapłanów, mógł z łatwością uznać, że zdanie to padło bezpośrednio pod jego adresem.

Ostatecznie, Jego poczucie winy stało się tak duże, że zdecydował się coś uczynić w tej kwestii. Powinien był

natychmiast zmienić swe zachowanie, ale postanowił uczynić coś innego. Chciał zatrzymać krytykę, jaką słyszał niemal każdego dnia. Zdrada Judasza nie była motywowana pieniędzmi; w końcu i tak „trzymał sakiewkę”. Jego celem było zakończenie duchowych rozterek, których przyczyną był Jezus.

Mimo to, po dokonanej akcji zdrady, Judasza dotknęło poczucie winy: „Wtedy Judasz, który go zdradził, widząc, że został skazany, żałował tego, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom oraz starszym i rzekł: Zgrzeszyłem, gdyż wydałem krew niewinną. A oni rzekli: Cóż nam do tego? Ty patrz swego. Wtedy rzucił srebrniki do świątyni, oddalił się, poszedł i powiesił się. A arcykapłani wzięli srebrniki i rzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca, gdyż jest to zapłata za krew. Po radzie więc nabyli za nie pole garncarza na cmentarz dla cudzoziemców. Dlatego owo pole nazywa się do dnia dzisiejszego Polem Krwi” (Mat. 27:3-8).

Jaką uwagę przykładali kapłani do szczegółów! Pieniądze były splamione krwią, a zatem nie mogły być złożone do skarbca; jednakże w tym samym czasie przeoczał fakt, że sami poważnie naruszali Zakon, który zakazywał zabijania (2 Moj. 20:13). Najwyraźniej nie trafiał do nich argument, że skoro pieniądze Judasza nie mogły być przyjęte w wyniku tego, że pochodziły z grzechu, to oni również byli grzesznikami, skoro sami zapłacili mu za popełnienie tego przestępstwa!

Co Judasz uczynił z pieniędzmi?

Pierwszy rozdział Dziejów Apostolskich zawiera inny opis tego, co uczynił Judasz: „On to za otrzymaną zapłatę za nieprawość nabył pole, a upadłszy, pękł na dwoje i wypłynęły wszystkie wnętrzności jego. I stało się to wiadome wszystkim mieszkańcom Jerozolimy, tak że nazwano owo pole w ich własnym języku Akeldama, to jest Pole Krwi.” (Dz. Ap. 1:18-19). Zauważmy:

- – w zapisie Ewangelii św. Mateusza, Judasz zwraca pieniądze, w opisie Dziejów Apostolskich zatrzymuje je;
- – w zapisie Ewangelii św. Mateusza pole kupują kapłani, w opisie Dziejów kupuje je Judasz;
- – w zapisie Ewangelii św. Mateusza pole nazwane zostało Polem Krwi z uwagi na źródło pochodzenia pieniędzy, zaś w opisie Dziejów z uwagi na sposób śmierci Judasza.

Przekład Companion Bible sugeruje, że obie relacje dotyczą dwóch różnych pól, zakupionych w różnym czasie. Kapłani „agorazo” (zakupili na otwartym rynku) „a-



gros” (pole). Judasz „ktaomai” (nabył posiadanie) „chorion” (gospodarstwo rolne lub małą nieruchomość). „Zapłata za nieprawość” oznacza, że pieniądze zostały uzyskane w bezprawny sposób. Prawdopodobnie ciało Judasza spadło po tym, jak zmarł na skutek powieszenia się.

Oto alternatywny przekład tego tekstu: „Za cenę swej zdrady człowiek ten wszedł w posiadanie pola, a następnie, gdy spadł z wysokości, jego brzuch pękł a jego wnętrzności wypłynęły. Usłyszało o tym całe Jeruzalem, w związku z czym pole to zaczęto nazywać w ich języku Haceldma, co oznacza, Pole Krwi” (Dz. Ap. 1:18-19, Knox translation).

Apostoł Jan pisze, że Judasz był złodziejem. Skąd o tym wiedział? Z pewnością Judasz mu o tym nie wspomniał, ani nikomu innemu. Musiał być bardzo ostrożny, skoro nie został przyłapany na swym postępowaniu. Nie mógł się lepiej ubierać ani jeść lepszych potraw, niż inni. Nie mógł wynająć sobie osła, kiedy pozostali chodzili pieszo. Co mógł uczynić z pieniędzmi, które kradł z sakiewki? Być może, przemawiała do niego wizja zainwestowania na poczet wcześniejszej emerytury, zwłaszcza, że nieruchomości od zawsze uważane były za dobrą lokatę środków finansowych. Być może nikt o tym nie wiedział, dopóki na polu tym nie znaleziono martwego Judasza, co wywołało pytania o właściciela. Ku zaskoczeniu wszystkich, okazało się, że właścicielem był Judasz. Skąd wziął na nie pieniądze? Mogły one pochodzić tylko z „sakiewki”. Dlatego Jan miał podstawy, aby nazywać go złodziejem.

Judasz Iskariota był jedynym z pierwotnie wybranych dwunastu apostołów, który pochodził z Judei, a nie z Galilei. [Zgodnie przypisem do Net Bible, Mat. 10:4, toczy się debata, skąd pochodzi imię Iskariota. Prawdopodobnie odnosi się ono do regionu w Judei, co by wskazywało na to, że Judasz był jedynym w grupie, który nie pochodził z Galilei. Istnieje kilka wyjaśnień genezy imienia Iskariota, ale najprawdopodobniej jest to Hebrajska transliteracja oznaczająca „człowiek z Kerioth”. Istnieje przynajmniej dwie miejscowości o tej nazwie.] Prawdopodobnie był on bardziej wykształconym człowiekiem niż pozostali, w związku z czym

mógł zostać wybrany na skarbnika grupy. Nikt nigdy nie wątpił, że jego główną troską było dobro wszystkich. Judejczycy znani byli z żywienia uprzedzeń wobec gorzej wykształconych mieszkańców Galilei; okoliczność ta mogła przyczynić się do jego upadku.

Judasz został zastąpiony przez apostoła Pawła, człowieka, który również nie pochodził z Galilei, o wysokim wykształceniu i wielkiej renomie. Można niemal powiedzieć, że Bóg chciał w ten sposób pokazać, że ten sam materiał ludzki może być użyty na dwa różne sposoby: albo ku ostatecznej hańbie jednostki (jak w przypadku Judasza), albo dla wielkiego błogosławieństwa ciała Chrystusowego (co miało miejsce w przypadku św. Pawła).

W pewnym momencie, Jezus powiedział: „Bacz więc, by światło, które jest w tobie, nie było ciemnością” (Łuk. 11:35). Być może, mówiąc te słowa Jezus patrzył na Judasza. Dowodzą one tego, że można być bliskim współpracownikiem Mistrza, a jednak nadal być niewiernym.

Oczekiwania Boże względem tych, którzy mu służą, nie zmieniły się: „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie” (2 Moj. 20:3). Mimo dobroci Bożej, nadal możemy być kuszeni aby ignorować to, co jest słuszne. W przypadku Judasza, pokuszenie to doprowadziło do zdrady Syna Bożego.

Po swym zmartwychwstaniu, Jezus powiedział do Tomasza: „Że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (Jan. 20:29). Żyjąc w dzisiejszych czasach jesteśmy tymi, którzy nie widzieli, lecz uwierzyli. Błogosławieństwa jakie otrzymujemy dzięki oświeceniu duchem świętym są naprawdę wielkie, lecz będą one trwały tak długo, jak tylko pozostaniemy wierni.

Zignorowanie wewnętrznego głosu sumienia mogło doprowadzić Judasza Iskariotę do upadku. Obyśmy nigdy nie lekceważyli tego, co mówi nam nasze sumienie, ucząc się na przykładach (por. Hebr. 12:1-15).

Redakcja